

Bieńkowski, Tadeusz

"Historia farmacji", Robert Rembieliński, Barbara Kuźnicka, Warszawa 1987 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/2, 361-362

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



1987 oraz uzupełnienia i komentarze H. M. Nobisa i F. Schmeidlera podane w formie przypisów do konkretnych fragmentów. Cenną pomoc w korzystaniu z książki stanowią indeksy, obejmujące również uzupełnienia wydawców.

Jacek Soszyński
(Warszawa)

Robert Rembieliński, Barbara Kuźnicka: *Historia farmacji*. Wydanie III poprawione i uzupełnione, Warszawa 1987, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 372 ss., ilustr.

Książka jest podręcznikiem dla studentów farmacji, a jednocześnie jest syntezą dziejów formowania się tej dziedziny i narastania jej problemów badawczych i zadań społecznych. Publikacja, która łączy walory podręcznika o bardzo metodycznym wykładzie i walory syntezy naukowej, może zwracać uwagę jako przykład autorskiego rozwiązania wielu trudności warsztatowych. Kompozycja każdego dzieła o założeniu syntetycznym jest zawsze przedsięwzięciem trudnym, niekiedy ryzykownym. Tutaj autorom udało się znaleźć formułę wykładu przystępną i przejrzystą. Książka jest również jeszcze jednym dowodem na to, że historia farmacji jest samodzielną, dojrzałą dyscypliną o wyraźnie określonym zakresie badań i bogatej, ciągle dopełniającej się problematyce, dyscypliną, która ma wykształcone narzędzia badawcze. W aspekcie metodologicznym *Historia farmacji* może zainteresować historyków nauki (nauk), którzy przecież ciągle poszukują najwłaściwszego modelu syntezy swych badań.

Sposób doboru i ujęcia bardzo obszernego materiału faktograficznego pozwala na odnalezienie w książce niejako „dwóch wymiarów” historii farmacji. Wymiar pierwszy — podstawowy określa realizacja zamiaru autorów, którzy pragnęli w sposób syntetyczny ukazać najważniejsze wydarzenia i najwybitniejszych ludzi związanych z farmacją. Ten aspekt książki przemawia przede wszystkim do studentów farmacji i farmaceutów już pracujących w zawodzie, do historyków farmacji. Wymiar drugi, nieco przesłonięty ale przecież oczywisty, ukazuje się w pierwszym rzędzie historykom rozwoju i recepcji wiedzy przyrodniczej a także zainteresowanym historią koncepcji ekologicznej w różnych epokach. Ten wymiar, dotyczący związków człowieka z przyrodą i zależności zdrowia ludzkiego od czynników, które dzisiaj nazwalibyśmy ekologicznymi, poszerza znacznie horyzonty publikacji i zasięg jej oddziaływania. Świadczy również o tym jak nośną problemowo może być historia farmacji.

Aspektowi przyrodniczemu dziejów farmacji patronują dwie znane postacie wielokrotnie cytowane w książce. Chodzi oczywiście o Hipokratesa i Paracelsusa. Hipokrates sformułował koncepcję ekologiczną w swoim założeniu, chociaż określenia „ekologia” nie używał. Twierdził, że zdrowie człowieka zależne jest od zdrowego otoczenia naturalnego, w którym człowiek żyje — od powietrza, wody, pokarmu, klimatu, a także otaczającego krajobrazu. Po wiekach Paracelsus uściślił tę myśl mówiąc, że przyroda jest wielką apteką. Historyk wiedzy przyrodniczej znajdzie w omawianej książce wiele materiału (także bibliograficznego), a przede wszystkim cennych inspiracji.

Rzut oka na *Słownik Biograficzny* zamieszczony na końcu publikacji ukazuje nazwiska znanych przyrodników o orientacji „ekologicznej”: jest tu Stefan Falimirz, Marcin z Urzędowa, Michał Sędziwój, Szymon Syreński, Krzysztof Kluk, Ję-

drzej Sniadecki, Władysław Szafer, aby wymienić tylko Polaków. Wszyscy oni — jak podkreślają autorzy książki — zasłużyli się dla rozwoju farmacji a przede wszystkim dla wiedzy o lekach naturalnych.

Historykowi wiedzy przyrodniczej omawiana książka podstawa spory katalog zagadnień godnych zbadania i opisanie. Ważny jest również fakt, że po długim okresie fascynacji lekami syntetycznymi teoria i praktyka farmaceutyczna zaczynają powracać do owej „wielkiej apteki” Natury, chociaż wpływ cywilizacji przemysłowej zubożył znacznie wystrój i zasoby tej apteki. Na gruncie ekologii szeroko rozumianej i również ekologii człowieka schodzą się w naszej dobie znowu drogi przyrodników i farmaceutów. Rola farmaceutów może tu być — tak jak ongiś — znaczna, gdyż oni przypomną i znowu nauczą ludzi jak można cieszyć się naturą woryginalne.

Tadeusz Bieńkowski
(Warszawa)

N. I. Nikitin: *Sibirskaja epopeja XVII wieka*. Izd. „Nauka” Moskwa 1987, 176 ss.

Prezentowana publikacja składa się z trzech dość znacznie rozbudowanych rozdziałów. W pierwszym znajdujemy ogólne wiadomości geograficzne i demograficzne o Syberii oraz próbę wyjaśnienia jej etymologii. Autor zaznacza, że jeżeli dziś nazwa ta obejmuje część Azji od Uralu do górskich grzbietów wybrzeża Morza Ochockiego, jak również od Morza Arktycznego do stepów kazachskich i Mongolii, to w siedemnastym stuleciu zaliczano do niej jeszcze Ural i ziemie dalekowschodnie. Rozpoczynając kolonizację tych ogromnych obszarów Rosjanie zetknęli się tam najpierw ze znanymi im już z północnej części Rosji i Uralu Nieńcami, nazywanymi łącznie z Eńcami i Nganasaniami — Samojedami, a ponadto z plemionami Chanty-Mansyjskimi. Samojedzi koczowali w tundrze rozciągającej się od Mezeni do Chantangi, a Chantowie i Mansowie w okolicach dolnego biegu rzeki Ob i Irtysz oraz w środkowej części Uralu do źródeł Peczory i dopływów Kamy. Głównym zajęciem Samojedów była hodowla renów, a Ostiaków i Wogułów (tak nazywano później Chantów i Mansów) rybołówstwo i myślistwo. Ogólną liczbę syberyjskich Samojedów i Mansów oceniano w XVII wieku na 8 tys., a Chantów i Mansów na ok. 20 tys. Na ziemiach środkowego biegu Irtysza oraz w dolnym biegu Toboła, Tury, Tawdy, Isetu, Iszymu, a poza tym nad Tarą i Omem mieszkali Tatarzy (15-20 tys.) trudniący się pasterstwem, rybołówstwem i myślistwem. Z Chantami graniczyli Selrze źródłiskowym Jeniseju i w Altaju żyły liczne plemiona turkijskie — przodkowie współczesnych Szorów, Altajczyków i Chakarów, Tatarzy tomscy, czułymscy i kuźniaccy (5-6 tys. osób), Teleutowie (7-8 tys.) i jenisejscy Kirgizi. Ich sąsiadami byli na wschodzie i północnym wschodzie Ketowie nazywani przez Rosjan znad górnego Jeniseju „Tatarami”, a znad środkowego — „Ostiakami”. Syberię Wschodnią zamieszkiwały plemiona tunguskie — Ewenkowie i Eweni (30 tys.). Rozsiedlenie Jakutów odbiegało znacznie od wszelkiego schematu. Usadowili się oni wśród Tunguzów w średnim biegu rzeki Leny i w przeciwieństwie do tych myśliwych zajmowali się hodowlą koni i bydła rogatego. W okresie późniejszym osiedli również nad innymi rzekami tej części Syberii, lecz poświęcili się już hodowli renów, myślistwu i łowieniu ryb. Ewenkowie umieli sporządzać z żelaza niezbędne dla nich przedmioty, ale nie znali techniki jego wytapiania z rud. Natomiast Jakuci, któ-